

# LUDZIE

## Gwiazda Klanu znów pije z butelki na ulicy

# Czy ktoś pomoże Kotulance?



**Trzyma butelkę w papierowej torebce**  
Agnieszka Kotulanka (60 l.) chyba wstydzi się swojego zachowania. Bo czy inaczej przed picciem ukrywałaby flaszkę w torebce?

Czasy, gdy Agnieszka Kotulanka (60 l.) brylowała w „Klanie”, należą już niestety do przeszłości

KRZYSZTOF GRABOWSKI  
DZIAŁ SHOW-BIZNES

**A**gnieszka Kotulanka (60 l.) potrzebuje pilnej pomocy. Istnieją poważne obawy, że wbrew ostatnim optymistycznym doniesieniom wciąż nie uporała się z życiowymi problemami...

Jest piątek około południa. Była gwiazda „Klanu” z siatką z zakupami wychodzi z osiedlowego sklepu na warszawskim Ursynowie. Wygląda na mocno zmęczoną życiem. Kieruje się w stronę swojego bloku, ale jest tak bardzo spragniona, że nie czeka, aż dojdzie do domu. Na chodniku, na oczach przechodniów aktorka sięga po ukrytą w papierowej torebce małą szklaną bu-

telkę z pomarańczową nakrętką i łapczywie pociąga z niej kilka łyków. Potem popija jeszcze wodą mineralną.

To obrazek dobrze znany sąsiadom aktorki. Czyżby znów zaczęły doskwierać jej problemy z alkoholem?

**Po raz pierwszy przerosła ją już w 2013 r. To wtedy przestała się pojawiać na planie „Klanu” i w teatrze.** Straciła pracę i zasyłała się w mieszkaniu, zrywając wszelkie kontakty ze światem aktorskim. Regularnie za to odwiedzała pobliskie sklepy ze stoiskami monopolowymi, coraz częściej robiąc zakupy „na kreskę”. Pod koniec ubiegłego roku – gdy już się wydawało, że jest stracona – Kotulanką zajęła się córka.

Jak donosili informatorzy Faktu, Katarzyna Sas-Uhrynowska spłaciła długi matki i spędziła z nią ostatnie święta. Namawiała ją też do leczenia – miało się zacząć w nowym roku. Wygląda jednak na to, że wszystko na nic – jak widać, aktorka wróciła do starych przyzwyczajeń...

**Czy można jej jeszcze pomóc? To z pewnością trudne.** Aktorzy „Klanu”, z którymi rozmawiali dziennikarze Faktu, zgodnie twierdzą, że **najważniejsza jest tu wola Kotulanki.** Jeśli się nie przełamie i sama nie zdecyduje walczyć z nałogiem, nie ma takiej siły, która mogłaby ją skłonić do porzucenia szkodliwych nawyków. – Trudno jest takiej osobie pomóc, jeśli ona sama tego nie chce – smutno podsumowuje sytuację Kotulanki Laura Łącz (62 l.).

### → KOLEDZY Z PLANU O PROBLEMACH AKTORKI

#### Laura Łącz (62 l.) Ona musi sama tego chcieć!

Nie jestem pewna, czy jest to kwestia finansowa. Obserwując różnych ludzi, wiem, że problem alkoholowy jest indywidualny. Są ludzie, którzy mają skłonność do nalogów i jedyną możliwością wyjścia z nich jest własna decyzja. Trudno jest takiej osobie pomóc, jeśli ona sama tego nie chce.

#### Artur Dziurman (52 l.) Potrzebuje życzliwych ludzi

Agnieszka z pewnością potrzebuje wokół siebie ludzi uczciwych, serdecznych i przyjacielskich, którzy będą w stanie jej pomóc. Każdy w chorobie potrzebuje wsparcia. Dlaczego jej by miało to nie dotyczyć? Ale przede wszystkim musi sama wyrazić chęć tej pomocy.

#### Anna Powierza (37 l.) Jak ją można zmotywować?!

Jest mi źle z myślą, że w sprawie Agnieszki nic nie robię, że nikt nic nie robi. Chciałabym pomóc, ale nie wiem, jak można zmotywować ją, by do nas wróciła. Czy obca osoba mogłaby coś zrobić, skoro nawet najbliżsi są bezradni? Specjaliści mówią, że alkoholizm to podstępna choroba. Dopóki chory sam nie chce się z niej wyciągnąć, wszyscy są bezsilni.

#### Jacek Borkowski (57 l.) Pieniądze to nie wszystko

Mam doświadczenia w temacie tak zwanego choroby alkoholowej. Moje dzieciństwo upłynęło w oparach alkoholu, ojciec był wiecznie pijany. Ze względu na to doświadczenie trudno mi sobie wyobrazić powodzenie planu pomocy Agnieszce Kotulance. Smutno to tym bardziej, że to koleżanka. Pieniądze jej nie pomogą, problem dzięki nim nie zniknie. Nie chodzi tu też o ubolewanie i współczucie. Jak nie zajmie się tym fachowiec, to będzie źle.

Lubomira Szawdyn, psychoterapeutka uzależnień:  
**Trzeba ją zachęcić do leczenia**

Osoby uzależnione są niepoczytalne i groźne dla otoczenia, bo ich poczynania kieruje alkohol. Należy bezwzględnie zachęcić je do leczenia, by nie zrobili sobie ani innym krzywdy



**Znów pograży się w długach?**  
Aktorka wychodzi ze sklepu. Przez pewien czas robiła zakupy „na kreskę”. Jej należności spłaciła niedawno córka. Oby historia się nie powtórzyła, skoro Kotulanka znów jest widywana z butelką!